

Z programatorem załadunku i rozładunku paszy

Odwiedziliśmy w tym roku jedno z gospodarstw mlecznych koło Kłodawy, do którego zawitała w ramach testu samobieżna maszyna z logo hiszpańskiej marki Tatoma. W trakcie naszej wizyty odbyło się wstępne uruchomienie wozu i przygotowanie TMR-u dla jednej z grup krów dojnych.



Przemysław Oszeński



Stado bydła mlecznego rolnika spod Kłodawy (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) liczy 600 sztuk, z czego blisko połowę stanowią zwierzęta w laktacji. Żywienie mieszankami pełnoporcjowymi praktykowane jest tu od dawna. Początkowo pracowały maszyny z poziomym systemem mieszania, a obecnie służbę pełni 10-letni samojezdny paszowóz z pojedynczym pionowym ślimakiem i o pojemności kosza wynoszącej 14 m³. Rolnik spod Kłodawy rozgląda się za nowszym sprzętem. Nie wyklucza też zakupu maszyny o większej objętości mieszalnika, ponieważ obecna jest praktycznie na styk przy sporządzaniu paszy o masie około 5,5 t.

Dobry stosunek pojemności do ładowności

Odpowiednią nadwyżkę na obfitsze TMR-y, zwłaszcza w ewentualnej per-



Wgryzanie się i frezowanie ściany silosu z kiszzonką z całych roślin kukurydzy przebiegało szybko i bez zakłóceń. Jej powierzchnia była pozostawiana w dobrym stanie. Przyciski po lewej stronie podłogi pozwalają włączyć frez i taśmę w kierunku normalnym bądź wstecznym.

spektywie powiększenia stada, zapewni z pewnością wóz o pojemności 18 m³. Taki udostępniła do sprawdzenia pod Kłodawą firma Agro Wojciech z Łap koło Białogostoku, wyłączny dystrybutor marki

Tatoma w Polsce. Ważąc na pusto 11 t maszyna z oznaczeniem Gigamix MVS-18 dysponuje ładownością 9 t. To sporo w tej klasie wielkości paszowozów. Na taki krok pozwalają m.in. osie jezdne